

# Księga Daniela - Numer sto pięćdziesiąt dziewięć

## *Ujawnienie trzech anielskich dotknięć w wizji Daniela: prorocze objawienie*

Jeff Pippenger

2024-03-26

W rozdziale dziesiątym Daniel zostaje dotknięty trzykrotnie, a te trzy dotknięcia odpowiadają trzem razem, gdy Daniel osobiście doświadcza „mareh”, widzenia. Pierwsze i ostatnie ukazanie się należały do Gabriela, posłańca Objawienia Jezusa Chrystusa. To Gabriel jest tym, który bierze przesłanie od Chrystusa, dane Mu przez Ojca, i przekazuje je prorokowi, mającemu posłać je do kościołów.

Lecz pokażę ci to, co jest zapisane w księdze prawdy: i nie ma nikogo, kto by stał po mojej stronie w tych sprawach, oprócz Michała, waszego księcia. Daniel 10:21.

Gabriel wie, że jest istotą stworzoną, i właśnie dlatego w Księdze Objawienia wyraźnie powiedział Janowi, aby go nie czcił.

I padłem do jego stóp, aby oddać mu pokłon. A on rzekł do mnie: Patrz, nie czyn tego; jestem współsługą twoim i braci twoich, którzy mają świadectwo Jezusa. Oddaj cześć Bogu, bo świadectwo Jezusa jest duchem prorocstwa. Objawienie 19:10.

Badacz prorocत्व powinien więc zrozumieć, że powód, dla którego Gabriel stwierdza, iż w związku z tym, co „jest zapisane w Piśmie prawdy”, nie ma nikogo ponad nim, ma określony proroczy cel. Gdy wskazuje, że tylko Chrystus rozumie Pisma lepiej niż on sam, identyfikuje Chrystusa jako „Michała, waszego księcia”. Lecz Michał nie jest tylko księciem, jest archaniołem.

A jednak archanioł Michał, kiedy spierał się z diabłem o ciało Mojżesza, nie odważył się wnieść przeciw niemu obelżywego oskarżenia, lecz rzekł: Pan niech cię zgromi. Judy 7.

Wszystkie trzy dotknięcia są więc anielskie, a we wszystkich trzech przypadkach, gdy Daniel doświadcza widzenia „mareh”, jest ono anielskie. Za trzecim razem Daniel zostaje dotknięty, aby go wzmocnić, gdyż wcześniej, przy drugim dotknięciu, utracił siły.

Wtedy znowu przyszedł ktoś podobny do człowieka, dotknął mnie i wzmocnił. I rzekł: Mężu bardzo umiłowany, nie bój się; pokój niech będzie z tobą; bądź mocny, tak, bądź mocny. A gdy przemówił do mnie, nabrałem sił i rzekłem: Niech mój pan mówi, bo mnie wzmocniłeś. Wtedy rzekł: Czy wiesz, po co przyszedłem do ciebie? Teraz wróć, aby walczyć z księciem Persji; a gdy odejdę, oto przyjdzie książę Grecji. Daniela 10:18–20.

Gabriel przypomina Danielowi, że „przyszedł, aby” dać Danielowi „zrozumienie tego, co spotka twój lud w dniach ostatecznych”, gdy zapytał Daniela: „Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie?” Zgodnie z tym, czego nauczał Daniela o dniach ostatecznych, Gabriel następnie stwierdza, że „wróci, aby walczyć z księciem Persji; a gdy odejdę, oto przyjdzie książę Grecji”. Następnie

rozpoczyna proroczą narrację rozdziału jedenastego, która opisuje to, co spotyka sto czterdzieści cztery tysiące w dniach ostatecznych. Ta prorocza narracja zostaje osadzona w kontekście walki z „księciem Persji” i „księciem Grecji”.

W rzeczywistości między Cyrusem Wielkim a Aleksandrem Wielkim minęło ponad dwieście lat. Ale w wielkim trzęsieniu ziemi z jedenastego rozdziału Apokalipsy ostateczne wydarzenia następują szybko, a gdy tylko szóste królestwo zostaje podbite przez fałszywego króla północy, siódme królestwo, czyli dziesięciu królów, reprezentowanych przez Grecję, natychmiast oddaje swoje królestwo Bestii.

Na jednym poziomie wizja „mareh” została użyta siedmiokrotnie w dziesiątym rozdziale Księgi Daniela. Rozważyliśmy cztery z tych siedmiu przypadków i ustaliliśmy, że pierwsze odniesienie wskazuje na to, iż przed trzecim rokiem Cyrusa Daniel rozumiał widzenie. W kolejnych trzech odniesieniach trzy dotknięcia przy każdym widzeniu określają doświadczenie Daniela, gdy budzi się on z żałoby trwającej dwadzieścia jeden dni. Jego przebudzenie do ożywienia jest ukształtowane według trzystopniowego procesu wiecznej ewangelii, a trzy te kroki są przedstawione przez aniołów, chociaż krok drugi stanowi Michał, archanioł, który jest Tym, który wzbudził Mojżesza ze śmierci i przeniósł go do nieba.

Pozostałe trzy miejsca, w których w rozdziale dziesiątym występuje słowo „wizja”, nie używają terminu „mareh”, lecz „marah”. „Marah” jest żeńską formą „mareh”. Oznacza wizję, a w sensie sprawczym „zwierciadło” lub „lustro”. Klucz do jego definicji polega na tym, że ma ono charakter „sprawczy”. Jest to wizja „wyglądu”, lecz różni się rodzajem, wskazując tym samym na odmienne prorocze przesłanie. Zgodnie ze swą definicją „zwierciadło” implikuje, że ci, którzy widzą wizję, dostrzegają pewien rodzaj odbicia. To jest ten element tego słowa, który ma charakter „sprawczy”. Definicja słowa sprawczego w kontekście „marah” jest głęboka.

Termin „kauzatywny” odnosi się do pojęcia przyczynowości lub działania polegającego na spowodowaniu, że coś się wydarzy. W językoznawstwie, a konkretnie w morfologii czasownika, forma kauzatywna to konstrukcja gramatyczna wskazująca, że podmiot czasownika sprawia, iż inna osoba lub rzecz wykonuje czynność opisywaną przez ten czasownik. Na przykład w języku angielskim czasownik „to read” nabiera znaczenia kauzatywnego, gdy mówimy „to make someone read”. Wówczas podmiot sprawia, że inna osoba wykonuje czynność czytania.

Forma kauzatywna wskazuje, że podmiot jest odpowiedzialny za spowodowanie czynności wyrażonej przez czasownik. Określenie „kauzatywny” odnosi się do sposobu, w jaki działanie lub zdarzenie jest spowodowane. W trzech miejscach, w których Daniel używa hebrajskiego słowa „marah”, widzenie, na które się spogląda, sprawia, że patrzący zostaje przemieniony w obraz, na który spogląda.

A dwudziestego czwartego dnia pierwszego miesiąca, gdy byłem nad brzegiem wielkiej rzeki, która zwie się Hiddekel, wtedy podniosłem oczy swoje i spojrzałem, a oto pewien mąż odziany w płótno, którego biodra były przepasane szczerem złotem z Ufaz. Jego ciało było też jak beryl, a jego oblicze jak wygląd (mareh) błyskawicy, a jego oczy jak lampy ognia, a jego ramiona i jego nogi podobne barwą do wypolerowanego brązu, a głos jego słów jak głos

mnóstwa. A ja, Daniel, sam jeden widziałem to widzenie (marah); bo mężowie, którzy byli ze mną, nie widzieli widzenia (marah), lecz padło na nich wielkie drżenie, tak że uciekli, aby się ukryć. Przeto zostałem sam i widziałem to wielkie widzenie (marah), i nie pozostała we mnie żadna siła; albowiem moja krasa obróciła się we mnie w zniszczenie, i nie zachowałem żadnej siły. Jednak słyszałem głos jego słów; a gdy usłyszałem głos jego słów, wtedy zapadłem w głęboki sen twarzą ku ziemi, a moja twarz była zwrócona ku ziemi. Daniela 10:4-9.

Pod koniec dwudziestu jeden dni żałoby, które w ostatnich dniach pokrywają się z trzema i pół dniami, gdy dwaj świadkowie są martwi na ulicy, Daniel nagle ujrzał ukazanie się Chrystusa, a Jego wygląd był „jak wygląd (mareh) błyskawicy.” To wydarzenie, na końcu trzech i pół dnia z jedenastego rozdziału Apokalipsy, powoduje oddzielenie, gdyż „mężowie, którzy byli z” Danielem [nie zobaczyli] „widzenia (marah); ale padło na nich wielkie drżenie, tak że uciekli, aby się ukryć. Dlatego” Daniel „został sam”, lecz „mężowie, którzy byli ze mną [nie zobaczyli] widzenia (marah); ale padło na nich wielkie drżenie, tak że uciekli, aby się ukryć”.

Wizja, którą Daniel ujrzał, gdy był sam, była kobiecą, sprawczą wizją, która przemieniła Daniela w obraz tej wizji. Przemiana dokonana się przez odebranie Danielowi ludzkiej siły oraz obrócenie jego wdzięku w skażenie.

Samo ciało, w którym przebywa dusza i przez które działa, należy do Pana. Nie mamy prawa zaniedbywać żadnej części żywego mechanizmu. Każda część żywego organizmu należy do Pana. Wiedza o naszym własnym organizmie fizycznym powinna nas uczyć, że każdy członek ma służyć Bogu jako narzędzie sprawiedliwości.

Nikt oprócz Boga nie może poskromić pychy ludzkiego serca. Nie możemy zbawić samych siebie. Nie możemy sami się odrodzić. Na niebiańskich dziedzińcach nie rozbrzmi pieśń: „Mnie, który umiłowałem samego siebie i obmyłem samego siebie, sam siebie odkupiłem — mnie niech będzie chwała i cześć, błogosławieństwo i uwielbienie.” A jednak właśnie to jest motyw przewodni pieśni, którą wielu śpiewa tutaj na tym świecie. Nie wiedzą, co znaczy być cichym i pokornego serca; i nie zamierzają się tego dowiedzieć, jeśli tylko mogą tego uniknąć. Cała Ewangelia zawiera się w uczeniu się od Chrystusa Jego cichości i pokory.

"Czym jest usprawiedliwienie z wiary? Jest to dzieło Boga polegające na sprowadzeniu chwały człowieka do prochu i uczynieniu dla człowieka tego, co nie leży w jego mocy uczynić dla siebie samego." Testimonies to Ministers, 456.

Doświadczenie usprawiedliwienia przez wiarę jest dziełem Boga polegającym na sprowadzeniu chwały człowieka do prochu. Widzenie, przed którym mężczyźni, którzy byli z Danielem, musieli uciekać, było „kautatywnym” żeńskim widzeniem objawienia się Chrystusa, a bezpośrednio po tym, jak własna sprawiedliwość Daniela została sprowadzona do prochu, zostały udzielone trzy anielskie dotknięcia, które ostatecznie umocniły Daniela, by mógł nieść poselstwo.

W roku 1888 potężny anioł zstąpił z poselstwem usprawiedliwienia przez wiarę, przedstawionym przez starszych Jonesa i Waggonera. Ten sam anioł ponownie zstąpił 11 września 2001 roku z tym samym poselstwem usprawiedliwienia przez wiarę. To wyznaczyło początek pieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy. Na zakończenie pieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy

poselstwo z początku zostaje powtórzone, gdyż Jezus zawsze ukazuje koniec czegoś poprzez jego początek.

11 sierpnia 1840 roku ten sam anioł zstąpił i rozpoczął trzy etapy, które zostały zrealizowane w latach 1840–1844. Te trzy etapy rozpoczęły się umocnieniem pierwszego anioła 11 sierpnia 1840 roku, przyjściem drugiego anioła 19 kwietnia 1844 roku oraz przyjściem trzeciego anioła 22 października 1844 roku. Ta historia była zapowiedzią zstąpienia pierwszego z trzech aniołów 11 września 2001 roku, po którym nastąpił drugi anioł podczas rozczarowania 18 lipca 2020 roku, a zakończy się przyjściem trzeciego anioła przy wkrótce nadchodzącym prawie niedzielnym.

Pod koniec tej historii, gdy Michał zstępuje, aby wskrzesić Mojżesza i Eliasza po trzech i pół dniach śmierci na ulicach, jak to przedstawiono w rozdziale jedenastym Apokalipsy, a co również odzwierciedlają dwadzieścia jeden dni żałoby Daniela, Chrystus ponownie zstępuje. Najpierw ukazuje wizję swojej chwały, wizję, która kładzie chwałę człowieka w proch i dokonuje oddzielenia. Gdy Daniel leży w prochu i gdy zostaje przemieniony przez oglądanie „sprawczej” kobiecej wizji, Gabriel dotyka go po raz pierwszy i stawia go na jego drżących nogach.

Wtedy Michał archanioł zstępuje, aby „wskrzesić Mojżesza”, i dotyka Daniela po raz drugi, pozostawiając go bez sił, ponieważ przytłoczyła go świadomość, że naprawdę rozmawiał ze swoim Panem. Następnie przychodzi Gabriel, dotyka go po raz trzeci i umacnia go do dzieła bycia sztandarem wkrótce nadchodzącego prawa niedzielnego. Trzy dotknięcia są symbolami trzech aniołów z czternastego rozdziału Apokalipsy, choć mają miejsce w ciągu jednego dnia.

Doświadczenie pierwszego anioła obejmuje pojawienie się Chrystusa niczym błyskawica, wizję „sprawczą”, która oddziela, oraz pierwszy dotyk, który podnosi Daniela z prochu jego ludzkiej chwały. Pierwszy anioł posiada wszystkie trzy etapy zawarte w pierwszym, ponieważ reprezentuje pierwsze orędzie. Nie jest przypadkiem, że pierwszy dotyk został odnotowany w wersetach OD DZIEWIĄTEGO DO JEDENASTEGO.

Jednak usłyszałem głos jego słów; a gdy usłyszałem głos jego słów, padłem w głęboki sen, twarzą ku ziemi. I oto dotknęła mnie ręka, która podniosła mnie na kolana i na dłonie. I rzekł do mnie: Danielu, mężu bardzo umiłowany, zrozum słowa, które mówię do ciebie, i stań prosto, bo do ciebie teraz zostałem posłany. A gdy wypowiedział do mnie to słowo, stanąłem drżąc. Daniela 10:9-11.

Doświadczenie drugiego dotknięcia, którego udzielił sam Chrystus, sprawia, że Daniel, dotąd niezdolny do mówienia, może rozmawiać ze swoim Panem. Przy drugim dotknięciu Daniel nie ma tchu, dlatego jest tu ukazany na etapie pierwszego orędzia Ezechiela w rozdziale trzydziestym siódmym.

A gdy wypowiedział do mnie takie słowa, skłoniłem oblicze ku ziemi i oniemiałem. A oto ktoś na podobieństwo synów ludzkich dotknął moich warg; wtedy otworzyłem usta, przemówiłem i rzekłem do tego, który stał przede mną: O mój panie, od tego widzenia spadły na mnie boleści i nie zachowałem siły. Bo jakże może sługa tego mojego pana rozmawiać z tym moim panem? albowiem natychmiast opuściła mnie wszelka siła i zabrakło mi tchu. Daniel 10:15-17.

W drugim przesłaniu Ezechiela przesłanie z czterech wiatrów ma zostać tchnięte na kości, aby ożyły i stanęły jako potężna armia. Obdarzenie tej armii mocą jest reprezentowane przez trzeci dotyk.

Wtedy znowu przyszedł ktoś podobny z wyglądu do człowieka, dotknął mnie i wzmacnił, i rzekł: Mężu bardzo umiłowany, nie bój się; pokój niech będzie z tobą; bądź mocny, owszem, bądź mocny. A gdy mówił do mnie, nabrałem siły i rzekłem: Niech mój pan mówi, bo mnie wzmacniłeś. Wtedy rzekł: Czy wiesz, po co przyszedłem do ciebie? A teraz wrócę, by walczyć z księciem Persji; a gdy odejdę, oto przyjdzie książę Grecji. Lecz oznajmię ci to, co jest zapisane w piśmie prawdy; i nie ma nikogo, kto by mnie w tym wspierał, oprócz Michała, waszego księcia. A ja w pierwszym roku Dariusza Meda, ja sam, stanąłem, aby go podtrzymać i umocnić. A teraz oznajmię ci prawdę: Oto jeszcze trzej królowie powstaną w Persji, a czwarty będzie o wiele bogatszy niż wszyscy; i dzięki swej sile przez swoje bogactwa podburzy wszystkich przeciw królestwu Grecji. Daniela 10:18–11:2.

Poselstwem, które ożywia dwóch świadków w trzydziestym siódmym rozdziale Księgi Ezechiela, jest poselstwo islamu trzeciego biada; lecz linijka po linijce poselstwo, które Gabriel wskazuje w ilustracji Michała wzbudzającego Mojżesza i zabierającego go do nieba jako znak, jest poselstwem ostatniego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jest to poselstwo szóstego prezydenta (republikańskiego rogu), który został zabity w 2020 roku, jak wcześniej został zabity prawdziwy protestancki róg. W narracji Daniela zmartwychwstanie po dniach żałoby po prawdziwym protestanckim rogu doprowadziło do rozpoznania zmartwychwstania republikańskiego rogu.

Siedmiokrotnie w dziesiątym rozdziale Księgi Daniela użyte zostaje słowo „widzenie” lub „ukazanie”. Tych siedem odniesień określonych jest tym samym hebrajskim słowem, z tym wyjątkiem, że trzykrotnie występuje ono w rodzaju żeńskim, a pozostałe cztery razy w rodzaju męskim. Siódemka, będąc liczbą doskonałości, a także układ trzy-cztery, który daje siedem, stanowi podstawową cechę Księgi Objawienia, w której ostatnie trzy z siedmiu zborów, ostatnie trzy z siedmiu pieczęci oraz ostatnie trzy z siedmiu trąb zostają wyraźnie odróżnione od pierwszych czterech.

Księgi Daniela i Objawienia to ta sama księga i w tym sensie Daniel i Jan są tym samym symbolem czasów ostatecznych. Widzenie Chrystusa w rozdziale dziesiątym to widzenie Chrystusa w pierwszym rozdziale Objawienia.

W pierwszym rozdziale Apokalipsy Jan słyszy za sobą głos i odwraca się, by zobaczyć tego, który mówi.

Byłem w Duchu w dzień Pański i usłyszałem za sobą potężny głos jakby trąby, mówiący: Ja jestem Alfa i Omega, pierwszy i ostatni; co widzisz, zapisz w księdze i poślij do siedmiu kościołów, które są w Azji: do Efezu, do Smyrny, do Pergamonu, do Tiatyry, do Sardes, do Filadelfii i do Laodycei. Objawienie 1:10, 11.

Czy będą to trzy dotknięcia w dziesiątym rozdziale Księgi Daniela, czy też to samo widzenie w pierwszym rozdziale Apokalipsy, czy dwa poselstwa Ezechiela w rozdziale trzydziestym siódmym, czy Izajasz dotknięty rozżarzoną węglą wziętą z ołtarza — doświadczenie to

wskazuje na udzielenie mocy końcowemu poselstwu ostrzeżenia, a to poselstwo rozpoczyna się przy zmartwychwstaniu dwóch świadków w lipcu 2023 roku. Daniel, Jan, Ezechiel i Izajasz wszyscy przedstawiają posłańca, który słyszy za sobą „głos” ze „starych ścieżek”, pytający: „kogo poślę?” Gdy ów posłaniec odpowiada: „oto jestem, poślij mnie”, zostaje wzmocniony i podnosi swój głos jako ten, który woła na pustyni. „Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.”

Będziemy kontynuować to badanie w naszym następnym artykule.

Podczas dopiero co opisanego wydarzenia anioł Gabriel przekazał Danielowi całą naukę, jaką był wówczas w stanie przyjąć. Kilka lat później jednak prorok zapragnął dowiedzieć się więcej o sprawach jeszcze nie do końca wyjaśnionych i ponownie postanowił szukać u Boga światła i mądrości. 'W owych dniach ja, Daniel, byłem w żałobie trzy pełne tygodnie. Nie jadłem smacznych potraw, ani mięso, ani wino nie weszły do moich ust, ani też wcale się nie namaszczałem.... Potem podniosłem oczy, spojrzałem, i oto pewien mąż odziany w lniane szaty, którego łądzwie przepasane były szczerem złotem z Ufaz. Jego ciało było też jak beryl, a oblicze jego jak wygląd błyskawicy, a jego oczy jak pochodnie ognia, a ramiona jego i nogi z wyglądu podobne do wypolerowanego brązu, a głos jego słów jak głos mnóstwa' (Daniela 10:2-6).

Ten opis jest podobny do tego, który przedstawił Jan, gdy na wyspie Patmos objawił mu się Chrystus. Sam Syn Boży ukazał się Danielowi. Nasz Pan przychodzi wraz z innym niebiańskim posłańcem, aby pouczyć Daniela, co wydarzy się w dniach ostatecznych.

Wielkie prawdy objawione przez Odkupiciela świata są dla tych, którzy szukają prawdy jak ukrytych skarbów. Daniel był już w podeszłym wieku. Jego życie upłynęło pośród powabów pogańskiego dworu, a jego umysł był obciążony sprawami wielkiego imperium. A jednak odsuwa to wszystko, aby umartwiać swoją duszę przed Bogiem i szukać poznania zamysłów Najwyższego. A w odpowiedzi na jego błaganie światło z niebiańskich dziedzińców zostało przekazane tym, którzy mieli żyć w dniach ostatecznych. Z jaką więc gorliwością powinniśmy szukać Boga, aby otworzył nasz umysł, byśmy pojęli prawdy przyniesione nam z nieba.

„Ja, Daniel, sam tylko widziałem to widzenie; mężowie zaś, którzy byli ze mną, nie widzieli tego widzenia; ale padło na nich wielkie drżenie, tak że uciekli, aby się ukryć... A we mnie nie pozostała żadna siła, bo moja krasa obróciła się we mnie w skażenie i nie zachowałem żadnej siły” (wersety 7, 8). Wszyscy, którzy są naprawdę uświęceni, doświadczą czegoś podobnego. Im jaśniejsze mają spojrzenie na wielkość, chwałę i doskonałość Chrystusa, tym wyraźniej będą widzieć własną słabość i niedoskonałość. Nie będą mieli skłonności, by przypisywać sobie bezgrzeszny charakter; to, co w ich własnych oczach wydawało się słuszne i piękne, w zestawieniu z czystością i chwałą Chrystusa wyda się jedynie niegodne i ulegające skażeniu. To wtedy, gdy ludzie są oddzieleni od Boga, gdy mają bardzo niewyraźne wyobrażenie o Chrystusie, mówią: „Jestem bezgrzeszny; jestem uświęcony.”

Wtedy Gabriel ukazał się prorokowi i tak do niego przemówił: 'O Danielu, bardzo umiłowany mężu, zrozum słowa, które mówię do ciebie, i stań prosto, bo do ciebie teraz zostałem posłany. A gdy wypowiedział do mnie to słowo, stanąłem drżąc. Wtedy rzekł do mnie: Nie bój się,

Danielu, bo od pierwszego dnia, kiedy postanowiłeś w swoim sercu zrozumieć i upokorzyć się przed swoim Bogiem, twoje słowa zostały wysłuchane i przyszedłem z powodu twoich słów' (wersety 11, 12).

Cóż za wielki zaszczyt okazuje Danielowi Majestat nieba! Pociesza swego drżącego sługę i zapewnia go, że jego modlitwa została wysłuchana w niebie. W odpowiedzi na tę żarliwą prośbę anioł Gabriel został posłany, aby poruszyć serce króla perskiego. Monarcha opierał się natchnieniom Ducha Bożego przez trzy tygodnie, gdy Daniel pościł i modlił się, lecz Księżę nieba, Archanioł Michał, został posłany, aby skłonić serce upartego króla do podjęcia stanowczego działania w odpowiedzi na modlitwę Daniela.

„A gdy wypowiedział do mnie takie słowa, zwróciłem twarz ku ziemi i oniemiałem. I oto ktoś na podobieństwo synów ludzkich dotknął moich warg... I rzekł: Mężu bardzo umiłowany, nie lękaj się; pokój niech będzie z tobą; bądź mocny, tak, bądź mocny. A gdy do mnie mówił, nabrałem sił i rzekłem: Niech mój Pan mówi, bo mnie umocniłeś” (wersety 15–19). Tak wielka była chwała Boża objawiona Danielowi, że nie mógł znieść tego widoku. Wtedy posłaniec nieba zasłonił blask swojej obecności i ukazał się prorokowi jako „ktoś na podobieństwo synów ludzkich” (werset 16). Swoją boską mocą umocnił tego człowieka prawości i wiary, aby mógł usłyszeć orędzie zesłane mu od Boga.

Daniel był oddanym sługą Najwyższego. Jego długie życie było wypełnione szlachetnymi czynami służby dla swego Pana. Jego czystości charakteru i niewzruszonej wierności dorównują jedynie pokora serca i skrucha przed Bogiem. Powtarzamy: życie Daniela jest natchnionym przykładem prawdziwego uświęcenia. Uświęcone życie, 49–52.